

Na stadionach: Kiedyś pałą, dzisiaj słowem...

Wtorek, 24 grudnia 2019 r. godz. 14:58, źródło: Legionisci.com

Tylko na stadionie w Zabrzu frekwencja dobiła do dziesięciu tysięcy widzów i to pomimo faktu, że ostatni przedświąteczny weekend był nadspodziewanie ciepły. Na pozostałych stadionach poniżej 8 tys. widzów, a w Płocku zaledwie 2,3 tys. Lepiej niż z frekwencją, było natomiast pod względem opraw meczowych. Choreografie na ostatnich meczach w roku 2019 zaprezentowali ultrasi Zagłębia Lubin (z piro), Górnik Zabrze (z piro) oraz Lechii Gdańsk. Na wyjeździe do Zabrza, Jagiellonia, oprócz bardzo dobrej jak na swoje możliwości liczbie (715), białostoczanie zaprezentowali również oprawę z wykorzystaniem pirotechniki.

Dobry wynik wyjazdowy, na zakazie, zaliczyła Legia, która w dalekim Lubinie stawiała się w 568 osób. Część ekip w kraju wyraziła swoje niezadowolenie ze zwolnienia z roli SLO w Śląsku Wrocław, Przemka Piwowskiego. Poniżej oświadczenie w tej sprawie kibiców Lechii:

"W nawiązaniu do ostatnich wydarzeń, które miały miejsce we Wrocławiu, jako środowisko kibiców w Polsce, chcemy stanowczo zaprotestować wobec niezrozumiałej oraz absurdalnej decyzji, którą podjęto w klubie Śląska Wrocław o zwolnieniu jednego z najdłużej pracujących SLO w Polsce - Przemka Piwowskiego, koordynatora do spraw kontaktu z kibicami w Śląsku Wrocław. Pamiętajmy, że stanowisko zostało powołane do budowania relacji między klubem, a kibicami nie tylko Śląska, ale również z innych drużyn, natomiast na ten moment owa sytuacja pokazuje, że dla Klubu te relacje nie są istotne, a władze klubu działają wyraźnie pod presją polityczną. Przemek stał się ofiarą rozgrywek politycznych wewnątrz klubu co jest niedopuszczalne oraz wyraźnie pokazuje, że nie wszyscy w Polsce rozumieli rolę SLO w klubie piłkarskim. Mamy nadzieję, że Zarząd Śląska Wrocław jeszcze raz poważnie zastanowi się nad decyzją, która została podjęta i przywróci ODPOWIEDNIĄ OSOBĘ, na odpowiednie miejsce."

Głośno zrobiło się także przy okazji meczu koszykarzy Stal Ostrów Wlkp. - Anwil Włocławek. Już samo pojawienie się policji w pełnym uzbrojeniu w środku hali podczas koszykarskiego spotkania w Polsce należy do rzadkości. Tymczasem w Ostrowie psiarnia postanowiła interweniować pod sam koniec emocjonującego meczu w prowizorycznym sektorze gości. Widząc zbydlęcenie "stróżów prawa", na funkcjonariuszy rzucił się m.in. trener Anwilu. Włocławianie domagają się wyjaśnień, a niewykluczone, że w związku z zajściami, zamknięta zostanie niewielka salka w Ostrowie.

Ekstraklasa:

Górnik Zabrze - Jagiellonia Białystok (715).

Gospodarze zaprezentowali dwa sporych rozmiarów transparenty tworzące hasło "Trójkolorowe flagi, to dla nas sprawa najwyższej wagi!". Pomiedzy nimi machali flagami na kiju oraz odpalili pirotechnikę. Trochę piro zapłonęło również w sektorze gości. Jagiellonia wspierana przez Mazura (31), przyjechała na Górny Śląsk pociągiem specjalnym w 715 osób. W sektorze gości zaprezentowali malowaną sektorówkę, transparent "Jak Jagiellonia ukradła święta!", kilkadziesiąt flag na kiju i wspomniane piro.

Zagłębie Lubin - Legia Warszawa (568).

Legionisci na zakazie przyjechali do Lubina, oczywiście dzięki uprzejmości Zagłębia, w 568 osób. W sektorze gości, ze względu na charakter wizyty, bez flag. Z obu stron bez bluzgów. Legia z dobrym dopingiem. Zagłębie z dobrą oprawą w drugiej połowie meczu. Zaprezentowali transparent "Zmiana szczyty", nad którym rozciągnęli malowaną sektorówkę przedstawiającą kibiców w bluzach "OCB", przekazujących sobie racę. Chwilę później zaprezentowali pokaz pirotechniczny - najpierw 25 rac odpalonych nad sektorówką, a później około 50 rac zapłonęło na całej trybunie.

Lech Poznań - Arka Gdynia (350).

Przyzwoita liczba arkowców na meczu przyjaźni w Poznaniu. Na trybunach w Kotle zawisły flagi obu ekip, ale łączna frekwencja na stadionie, poniżej ośmiu tysięcy - słaba.

Lechia Gdańsk - Raków Częstochowa (259).

Raków rok 2019 zakończył kolejnym wyjazdem, tym razem do Gdańska. Stawiło się na nim 259 osób, w tym Chemik (2). Przyjezdni wywiesili osiem flag. Lechiści zaprezentowali oprawę składającą się z transparentów tworzących hasło "Kiedyś pałą, dzisiaj słowem. Twa walka z narodem" (z przekreślonym sierpem i młotem oraz przekreślonym logo TVN), a także malowanej sektorówki.

Wisła Płock - Piast Gliwice (30).

Gospodarze wywiesili transparent "Polityczna prowokacja. Piwko wracaj szybko" dla SLO Śląska Wrocław, zwolnionego po meczu z Legią. Na meczu z Piastem utworzyli młyn na jednym sektorze, liczący ok. 200 osób. Piast przyjechał w skromnej liczbie, ok. 30 osób z trzema niewielkimi flagami (w tym dwiema Bate).

ŁKS Łódź - Wisła Kraków (-).

Z powodu braku sektora gości, fanów Wisły brak na tym wyjeździe. Gospodarze z frekwencją na stałym poziomie, blisko kompletu na jednej trybunie.

Cracovia - Śląsk Wrocław (-).

Z powodu zakazu wyjazdowego za mecz u siebie z Legią, wrocławianie na ten wyjazd nie mogli pojechać. Niezła jak na "Pasy" i termin meczu frekwencja, około 7,8 tys.

Pogoń Szczecin - Korona Kielce (-).

Na trybunach ponad 3,5 tys. widzów. Przyjezdni z powodu budowy stadionu nie są w Szczecinie przyjmowani. Portowcy wywiesili transparent "Wesołych Świąt", a osoby w młynie miały 300 czapek Mikołaja.

Wyjazd tygodnia: 715 kibiców Jagiellonii w Zabrzu

Oprawa tygodnia: Choreo Zagłębia Lubin na meczu z Legią

Poprzednie kibicowskie relacje ze stadionów Polski i świata w dziale Na stadionach.